

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna w Polsce: **40000 Mkp.**, we Francji 5 Fr. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 3000 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 6.000 M. Drobne: 1000 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. L. p. Konto P. K. O. Nr. **141.557** — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Kryzys ciężkiej choroby.

Choroba tocząca, jakkolwiek organizm, przejszy musi moment, po którym albo zupełnie organizm ten opanowuje, albo traci nad nim wszelkie wpływy i całe panowanie. Moment ten to przesilenie, kryzys. Organizm społeczeństwa polskiego toczy od wielu już lat dokuczliwa i bardzo przewlekła choroba socjalizmu, która powoli rozkładać usiłuje nasz organizm narodowy, pracuje wytrwale nad deprawacją uczuć patriotycznych, godzi w religję, obniża autorytet władzy narodowej, propaguje anarchję, szerzy bezład i pcha do zbrodni.

Od chwili odzyskania niepodległości, polski socjalizm podniósł głowę i na terenie odbudowywanego się państwa rozpoczął gwałtowną, niszczycielską robotę. Opanował swemi błyskotliwemi kłamstwami szerokie masy polskiego ludu pracującego i na jego naiwności zbudował straszliwy taran do rozbicia narodowej jedności.

Kiedy państwo polskie przechodziło ostateczne przesilenie gospodarcze, **kiedy obowiązkiem świętym każdego Polaka było przetrwać biedę i niedostatek, by pomóc Rządowi i władzom do wykucia lepszej doli dla swych obywateli, przywódcy socjalizmu, nie bacząc na to, jak straszną popełnili zbrodnię, pchnęli pracowników państwowych do strajku.** Niebaczni na głód i nędzę targającą strajkującymi, zmuszali ich kłamliwemi obietnicami do bezrobocia, usiłując użyć ich do obalenia prawowitej władzy w Rzeczypospolitej polskiej. Skoro zaś ujrzeli zdecydowaną i stanowczą postawę rządu, **nie zawahali się przywódcy socjalizmu wsunąć do ręki polskiego robotnika broni morderczej, nie zawahali się na-**

klonić i doprowadzić do kainowej zbrodni, **spokojnie patrzyli na bratobójczą walkę i krew polską na ulicach Krakowa.** Rozpętany przez nich tłum strzelał, zabijał, pijany odwarem krwi, oszalały, nieprzytomny.

Po zbrodni strajku, **zbrodnia morderstwa spadła na głowy socjalistycznych przewodców, pla-**

Chce Pani oszczędzać

bez wyrzeczenia się swej dobrej kawy? Osiągnie to Pani przez używanie **Enrilo**. Czyste **Enrilo** dobrze zagotowane, zastępuje w zupełności bez wszelkich domieszek tak drogą dzisiaj kawę ziarnistą. Smakiem zbliżone jest **Enrilo** najwięcej do kawy ziarnistej, posiada piękny kolor, jest przytem silniejsze i pożywniejsze, gdyż zawiera wszystkie składniki odżywcze i z powodu swej wydatności jest nadzwyczajnie tanio. **Enrilo** jest także najlepszą domieszką do kawy. Jedna próba wystarczy. Za znamienitą jakością tej specjalności ręczą jedyni wytwórcy **Henryka Francka Synowie.**

Enrilo.

ma w bratobójczej walce przelanej krwi, jak kainowe piętno widnieć będzie już zawsze na ich czole.

Wobec zdecydowanej i silnej postawy Rządu polskiego strajk został złamany, walka stłumiona, lud przejrzał i spojrzął w twarz swoich przywódców. Ujrzał przestrogi i rozezłowanie. I rzucił w nich pytanie straszne a słuszne: „Coście z nami zrobili?” Odpowiedzi nie znalazł.

Winien się zatem polski lud pracujący od swoich przywódców odwrócić, zostawić ich samych z karzącym głosem sumienia, z piętnem Kaina na czole. To będzie kryzys choroby socjalistycznej, toczącej Polskę, po którym szybko przyjdzie zdrowie, ład i porządek.

Roman Chrzanowski.

Zbrodnicza próba przewrotu.

Od chwili swego powstania Rząd polskiej większości spotkał się z nieubłaganą walką ze strony stronnictw lewicy z P. P. S. na czele. Walka ta doszła do niesłychanego napięcia w październiku, kiedy z jednej strony wzrastająca drożyzna stawiała się doskonałym środkiem dla zwrócenia niezadowolenia mas przeciwko rządowi, a kiedy z drugiej strony plany finansowe ministra Kucharskiego niezawodnie zapowiadały dokonanie naprawy gospodarki skarbowej w przeciągu kilku miesięcy.

Wówczas P. P. S. i inne stronnictwa lewicy rozpoczynają wicherzenia. Przez cały miesiąc październik wybuchają w różnych miejscach strajki. Początkowo starano się popchnąć do strajku przede wszystkim urzędników, gdy jednakże urzędnicy ze wstrętem odepchnęli zbrodniczą myśl, podniesienia ręki na własne państwo, agitatorzy wywrotowi skierowali swą uwagę na kolej i pocztę, aby przez strajk pracowników tych instytucji sparaliżować całe życie gospodarcze kraju.

Strajk na kolei wybuchł, nie stał się jednak powszechnym. Jest rzeczą znamionną, że strajk rozpoczęli maszyniści, a więc pracownicy kolejowi najlepiej płatni, pokazało się więc, że strajk ma przede wszystkim ostrze polityczne.

Jak powiedzieliśmy, jednak strajk nie stał się powszechnym, bo tylko maszyniści w Krakowie przystąpili w zupełności do strajku, strajk objął następnie częściowo okręg dyrekcji lwowskiej, w mniejszym już stopniu okręg katowicki, częściowo warszawski i pewne tylko ośrodki dyrekcji stanisławowskiej. Do strajku nie przyłączyła się zupełnie dyrekcja wileńska, gdzie odwrotnie strajk napiętkowano jako ohydny zbrodnię przeciwko państwu, dalej dyrekcja radomska, poznańska i gdańska.

Strajk pocztowy ograniczył się tylko do Krakowa, tu jednak natychmiast ruch pocztowy zo-

stał uruchomiony przy pomocy ochotników ze Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej (S. S. S.).

Gdy się ujawniło, że strajk kolejowy i pocztowy w całej Polsce się nie udał, a w tych miejscowościach, gdzie wybuchł, jest na ukończeniu, P. P. S. postanowiła chwycić się ostatniego środka i ogłosiła na dzień 5-go listopada strajk generalny.

Strajk ten również nie powiódł się nigdzie z wyjątkiem Krakowa, a w szczególności nie przyłączyły się do strajku tak wielkie ośrodki przemysłowe, jak Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. W Warszawie strajk był częściowy i to tylko pierwszego, t. j. w poniedziałek, a już następnego dnia wskutek wrogiego nastroju ludności wobec strajkujących zaczął zupełnie wygasać. We Lwowie strajkowały tylko nieliczne fabryki, a w innych województwach zupełnie do strajku nie doszło. W Poznaniu naprzykład ludność dowiedziała się o mającym nastąpić strajku dopiero z komunikatu policyjnego, w którym zawiadomiono o dokonaniu aresztowania wszystkich tych, którzy mieli strajk robić.

Strajk się nie powiódł, ale pociągnął za sobą krwawy plon. Głównym ośrodkiem ruchu wywrotowego przez cały czas wicherzeń i prób strajkowych był Kraków. Tu socjaliści przez czternaście dni prowadzili strajkujących kolejarzy i pocztowców z wiecu na wiec i w ten sposób podtrzymywali w nich nastrój „bojowy”. Odbywały się trzy wiece dziennie, na wiecach tych plwano na Rząd, podjudzano przeciwko chłopom i innym klasom społecznym, wogóle panował nastrój rewolucyjny. Władze krakowskie tego wszystkiego, co się dzieje jakby nie widziały, zezwalały na zgromadzenia, na których mówcy socjalistyczni otwarcie nawoływali do obalenia Rządu i dokonania przewrotu. Dopiero w niedzielę dnia 4 listopada, już po ogłoszeniu przez P. P. S. strajku generalnego, województwo wydało zakaz odbywania wszelkich wieców i pochodów.

Mimo tego zakazu w poniedziałek socjaliści zwołali zebrania strajkujących robotników. Na zebraniach padały już wprost hasła rewolucyjne, jeden z mówców socjalistycznych powiedział: „dzisiaj kończy się jeszcze spokojnie, ale jutro pojedziemy przebojem, nie nastraszą nas ani policja, ani wojsko”. I rzeczywiście następnego dnia zaczęli ciągnąć do Krakowa ze wszystkich stron bojowcy z pałkami, rewolwerami, a nawet z ukrytymi karabinami. Wszystko to zdążyło pod Dom robotniczy przy ulicy Dunajewskiego, gdzie ustawił się bataljon 16 p. p. Żołnierze tego pułku, nie przeczuwając niczego, ustawili broń w kozły i spokojnie przyglądali się nadchodzącym tłumom. W pewnej chwili tłum nagle zbliżył się do wojska, podniósł dowódcę kapitana Pobiedzińskiego na ręce i z okrzykiem: „Niech żyje Piłsudski!” zaczął rozchwytywać ustawione w kozły karabiny. Żołnierze zanim się spostrzeegli, zostali rozbrojeni.

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514528Q

Dla rozpedzenia tłumu dwa szwadrony 8-go pułku ułanów otrzymały rozkaz wykonania szarży, jednakże bez użycia broni. Na szarżujących ułanów posypał się grad kul. To strzelali bojownicy socjalistyczni, rozsypiani w tyraljere, ukryci za drzewami oraz z okien kamienic. Celowano przede wszystkim w oficerów. Wynik strzelaniny bojowców był straszny. Padło 14 ułanów, w tem dwóch oficerów: rotmistrz Bochenek i por. Zagórzewski, ten ostatni przeszyty dwoma kulami, a następnie pokłuty nożami przez rozbewziewiony tłum, zginął z okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ 114 ułanów runęło z koni rannych, w tem połowa ciężko rannych, dowódca pułku naprzykład pułk. Bzowski ma strzaskane obie nogi.

W ten sposób dokonana została straszna zbrodnia na obrońcach państwa, którzy krwią swą i życiem ratowali honor wojska i prawowitej władzy państwowej przed zbrodniczym zamachem socjalistów.

Tego dnia Kraków przeżywał chwile ciężkie, rumieniec wstydu sprowadzające na twarz wszystkich uczciwych Polaków. Władze miejscowe, zamiast zgnieść bunt siłą i pomścić krwawą ohydę, podnoszącą rękę na wojsko polskie i majestat władzy państwowej, wdały się ze zbrodniarzami w rokowania. Dopiero następnego dnia sytuacja uległa zmianie. Na wiadomość o rokowaniach ze zbrodniarzami Rząd w Warszawie zawiesił w urzędowaniu wojewodę Gałęckiego i dowódcę okręgu korp. gen. Czikla. Do Krakowa zaś zostali wysłani: dla objęcia funkcji wojewody wiceminister Olpiński i dla objęcia władzy nad wojskiem — gen. Żeligowski, obaj z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami dla zgniecenia rewolty krakowskiej.

Zarządzeń władzy centralnej ulegli się miejscowi wywrotowcy i dobrowolnie złożyli broń.

Zbrodnia ich jednakże będzie ukarana. Dla przeprowadzenia śledztwa minister sprawiedliwości delegował prokuratora przy Sądzie Najwyższym p. Kondratowicza, z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami. Prokurator Kondratowicz natychmiast po zapoznaniu się ze stosunkami na miejscu zawiesił w urzędowaniu miejscowych prokuratorów: Czyszczańskiego i Brasona za szkodliwą bezczynność. Dla prowadzenia śledztwa przyjeżdża do Krakowa sędzia śledczy ze Lwowa Hut, jeden z najtęższych sędziów śledczych w Polsce.

Również dokonano szeregu zmian na stanowiskach kierowniczych władz administracyjnych. Wiceminister Olpiński usunął dyrektora policji w Krakowie Rękiewicza, notorycznego niedołęgę i zamianował w jego miejsce insp. Stycznia. Szefem Wydziału bezpieczeństwa został mianowany znany ze swej sprężystości Krupiński.

Wszystkie te zarządzenia Rządu świadczą, że Rząd jest zdecydowany skończyć z warcholstwem Krakowa, wymusić tu pełny posłuch dla swoich rozkazów i ugruntować trwale powagę władzy

państwowej, tak silnie nadwyrężoną przez zamach socjalistyczny.

Gdy w Krakowie rozgrywały się te straszne wypadki, w całej Polsce nastąpiło zupełne bankructwo socjalizmu. Kiedy we wtorek przywódcy socjalistyczni spostrzegli, że ich wezwanie do strajku generalnego nie odniosło skutku, zwrócili się posłowie socjalistyczni do prezesa Rady Ministrów Witosza z oświadczeniem, że gotowi są wezwać do pracy robotników w tych jeszcze miejscowościach, gdzie strajk tli, chcieliby jednakże wiedzieć, jakie jest stanowisko Rządu. Na to premier Witosz odpowiedział, że przyjmuje oświadczenie socjalistów do wiadomości, co się zaś dotyczy stanowiska Rządu, to jest ono niezmiennione, a mianowicie jeśli wszyscy wrócą do pracy i strajk zostanie zupełnie zlikwidowany, to wówczas Rząd cofnie militaryzację i sądy doraźne. Rozumie się, że strajkujący za czas strajku płacy nie otrzymają.

W ten sposób po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości Rząd polski w pełni triumfował nad groźbami i wiechrzeniami, idącymi ze strony lewicy. Po raz pierwszy Rząd nie ugiął się przed terrorem strajku generalnego, lecz bronił tę zbrodniczą wytrącił z rąk wywrotowców.

W środę rano pracowała już cała Polska.

Pogrzeb oficerów i żołnierzy poległych w walce z przewrotem.

Uroczystość pogrzebu oficerów i żołnierzy, poległych w dniu 6 b. m., rozpoczęła się dnia 9 b. m. o godzinie 10 rano nabożeństwem w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła, dokąd przewieziono trumny ze szpitala załogi. W kościele przybrany zieloną i chorągiewkami ułanów 8-go pułku ułanów złożono trumny na podjum, tonącym w zieleni i powodzi wieńców. W głównej nawie kościoła ustawiły się delegacje oficerów i żołnierzy pułków korpusu krakowskiego oraz szereg delegacji wojskowych z poza Krakowa. Około wielkiego ołtarza zajęło miejsce prezydium miasta Krakowa i Rada miejska, naczelnicy wszystkich władz i urzędów z podsekretarzem stanu Olpińskim, grono senatorów i posłów, generalicja i korpus oficerski z gen. Żeligowskim na czele. Rozpoczęła się msza żałobna, podczas której śpiewał chór „Echa“.

Mowa ks. dziekana Niezgody.

Po mszy wstąpił na ambonę ks. dziekan Niezgoda i głęboko wzruszonym głosem przemówił krótko, podnosząc, że świątynia ta stojąca od czasów Zygmunta III nigdy jeszcze nie gościła u siebie naraz tylu trumien, nigdy nie było tu tyle ofiar. Leżą tu — mówił kaznodzieja — ofi-

cerowie i żołnierze polscy, polegli w wolnej Polsce. Gdzie oni padli i na jakim froncie? Rotmistrz Bochenek i żołnierze, którzy tu leżą, byli na różnych frontach, a padli w Krakowie — i patrzył na to stary Wawel, który wychowywał Polskę, i wieża Marjańska, na której widok myśl się korzy. Patrzyła na śmierć ułanów ks. Józefa Poniatowskiego i jak na polskich ułanów strzelano w Krakowie. Za co zginęli — nikt nie wie, kto kierował ręką tych, co strzelali — nikt nie wie, lecz pewnem jest, że ci, co kierowali, głodni nie byli, to nie był lud polski!

Pochód żałobny i pogrzeb.

Po mowie ks. Niezgody nastąpiło „Requiem“ odprawione przez księcia-biskupa krakowskiego Sapiechę, chóry duchowne rzymsko-katolickie i grecko-katolickie.

Następnie wyniesiono trumny i złożono je na lawetach. Pierwszą trumnę rotm. Bochenka wynieśli oficerowie 8-go pułku ułanów. Drugą była trumna ze zwłokami por. Zagórowskiego, poczem następowały dalsze. Uformował się olbrzymi pochód-kondukt, który ruszył ulicą Grodzką ku Rynkowi, następnie Sławkowską, Basztową, Lubież, ku cmentarzowi rakowickiemu.

Nad otwartym wspólnym grobem przemówił gen. broni minister Szeptycki, senator Adelman, imieniem 8-go pułku ułanów pułk. Kiciński, K. H. Roztworowski i wielu innych, poczem masowy grób zasypano. Uroczystości pogrzebowe zakończyły się o godzinie 14-tej.

Walka na śmierć i życie.

Od samego zarania odzyskania niepodległości jesteśmy świadkami okrutnego zmagania się narodu z siłami po większej części ukrytymi, które przez niepomierne wzrastającą drożyznę, wszczepianie zniechęcenia i przygnębienia, rozbój wszystkiego, co chrześcijańskie, co polskie, przez ideje bolszewickie, wszczepianie nienawiści i walki klas, starają się wszelkimi sposobami Naród zniszczyć, zniszczyć mu nie tylko jego niepodległość i państwowość, ale wprost wymazać z pośród narodów żyjących.

Mamy przed sobą Nr. 38 „Rozwoju“ ze sprawozdaniem i uchwałami kongresu żydowskiego w Anglii, w którym brali udział i nasi żydzi: poseł Izaak Grünbaum, I. Jackan, redaktor „Hajnta“ i Samuel Stuart. Uchwały te brzmią:

1) „**Powołując do życia Polskę, mocarstwa zaatakowały żywotne interesy żydostwa, kość pacierzową potęgę żydowskiej.**“

Uchwala się zaciętą i nieubłaganą walkę przeciw Polsce wszystkich żydów we wszystkich krajach. W tym celu postanawia się:

2) Rozesłać **tajne wezwanie do żydów we**

wszystkich krajach, aby zwalczali Polskę. Polska powinna uznać, że żydzi mają to samo prawo do ziem polskich, co Polacy sami. Dlatego Polacy nie mają prawa walki z żydami na polu ekonomicznym. **Walka przeciwko Polsce winna toczyć się we wszystkich krajach, starego i nowego świata,** do chwili, gdy wyszczególnione wyżej prawa zostaną całkowicie uznane. W walce tej **wolno się posługiwać wszelkimi metodami.**

3) We wszystkich krajach mają powstać osobne komitety których zadaniem ma być zebranie materiałów, jakie zużytkować możnaby przeciwko Polsce.

4) Należy zorganizować specjalną akcję zapomocą prasy, przez korespondentów podróżujących po Polsce, którzy powinni w wybitnych organach **wskazywać światu na fatalne położenie ekonomiczne i mocarstwowe Polski tak, by udowodnić przed światem, że Polacy nie są zdolni do budowy państwa i uzasadnić, że Polska jest i pozostanie stałym źródłem niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego.**

5) **Należy używać wszelkich wpływów, aby Polsce dostało się najmniej obszarów.** Dlatego trzeba wytworzyć największą trudność, szczególnie w Gdańsku i na Śląsku. Nadto trzeba rozpowszechniać ideę federacyjną między sąsiednimi krajami Polski (Litwą!), ale to tylko w razie, jeżeli idea niepodzielnej wielkiej Rosji okaże się niemożliwą do przeprowadzenia.

6) Należy wyteńczyć wszelkie siły, by **na wpływowo i odpowiedzialne stanowiska w Polsce postawić żydów, lub przynajmniej podatnych na wpływy żydowskie.** Szczególniejszą uwagę zaś zwrócić trzeba na ministerstwa spraw zagranicznych i wojskowych.

7) Niemniej wypada starać się usilnie o to, by **zbliżyć Polskę do Niemiec i przeszkodzić sojuszo- wi z Francją.**

8) Wszelkimi sposobami trzeba **obniżyć wartość marki polskiej na rynkach światowych,** w celu zmuszenia rządu polskiego do szukania pożyczki u finansistów izraelskich, którzy udzieliliby jej wzamian za polityczne i finansowe przywileje dla swych współwyznawców.

9) **Należy popierać wszelką robotę komunistyczną w Polsce.** Z tego względu komitet winien wejść w styczność z organizacją komunistów niemieckich i z nimi wypracować plan postępowania.

Jest to bardzo ciekawy dokument!... Mamy tu przyczynę sprzysiężenia żydostwa międzynarodowego przeciwko Polsce i to spisek istotnie wcielony w życie. Wszystkie bowiem uchwały tego kongresu wypełniają żydzi w Polsce.

Najbardziej zażarta walka żydów przeciw Polsce toczy się obecnie, kiedy powstał rząd polskiej większości, co nie chce z Polski zrobić Judeo-Polski.

Budżet na rok 1924.

Dnia 30-go października przedłożył minister skarbu Kucharski Sejmowi budżet na rok przyszły. Przedłożenie to obejmuje zestawienia dochodów i wydatków. Tak jedne jak i drugie składają się z kolumn, obejmujących wydatki i dochody zwyczajne oraz osobno nadzwyczajne. Ponadto zestawienia te zawierają porównanie z budżetem na rok 1923. W Ustawie Skarbowej ustalono na rok 1924 sumę wydatków (w dziesiątkach tysięcy mkp.) zwyczajnych 957.406.416, nadzwyczajnych 131.183.200, razem 1.088.589.616.

W rubryce dochodów przewidziano (również w dziesiątkach tysięcy mkp.) — zwyczajnych — 913.413.001, nadzwyczajnych 198.956.311, razem 1.112.369.312. Dochody zwyczajne obejmują: dochody zwyczajne administracji i czyste dochody przedsiębiorstw i monopolów państwowych. Nadzwyczajne dochody obejmują dochody ze sprzedaży i likwidacji majątków państwowych oraz należności z poszczególnych umów międzynaro-

dowych. Preliminarz wykazuje nadwyżkę dochodów nad rozchodami 27.779.696 (w dziesiątkach tysięcy mkp.). O ile jednak prelininowane dochody będą osiągnięte w całej pełni, Rząd proponuje dodatkowo sposób jej użycia na pokrycie wydatków osobowych, zwiększonych skutkiem wejścia w życie nowej ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska oraz wydatków, związanych z obroną Państwa.

Zmniejszenie wydatków dotyczy wszystkich prawie działów budżetu wynosząc w porównaniu z rokiem 1923 w poszczególnych działach od 10 do 60 proc. tegorocznego budżetu. Ogółem wydatki zmniejszono o 614.313.318 mkp. (w dziesiątkach tysięcy mkp.).

Dochody wykazuje preliminarz w porównaniu z budżetem tegorocznym zwiększone o 122.221.312 w dziesiątkach tysięcy mkp.), głównie w dziale Ministerstwa Skarbu (bo o 91.819.872 w dzies. tys. mkp.). Poniżej dajemy tabelkę tych wydatków, przyjmując złoty, równy 10.000 mkp. w czerwcu b. r.

a) Wydatki administracyjne zwyczajne i nadzwyczajne:

		niż w roku 1923.
1. Prezydent Rzeczypospolitej	182.940 złotych; mniej o	33.050 zł.
2. Sejm i Senat	2.802.331 „ „	295.569 „
3. Kontrola Państwowa	1.154.518 „ „	380.482 „
4. Prezes Rady Ministrów	1.989.469 „ „	2.843.531 „
5. Ministerstwo Spraw Zagranicznych	14.910.809 „ „	5.849.181 „
6. Ministerstwo Spraw Wojskowych	440.548.119 „ „	268.638.881 „
7. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	105.477.026 „ „	7.529.974 „
8. Ministerstwo Skarbu	165.222.711 „ „	63.025.289 „
9. Ministerstwo Sprawiedliwości	40.325.239 „ „	23.761 „
10. Ministerstwo Przemysłu i Handlu	4.895.684 „ „	497.316 „
11. Ministerstwo Kolei	2.267.287 „ więcej	356.287 „
12. Ministerstwo Rolnictwa	13.379.797 „ „	1.921.797 „
13. Ministerstwo Oświaty	105.801.318 „ mniej	49.704.881 „
14. Ministerstwo Poczty i Telegrafów	45.042.106 „ „	11.953.894 „
15. Ministerstwo Zdrowia Publicznego	6.480.000 „ „	9.089.000 „
16. Ministerstwo Robót Publicznych	40.847.902 „ „	39.327.098 „
17. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej	8.731.832 „ „	11.680.158 „
18. Ministerstwo Reform Rolnych	15.412.678 „ „	1.798.322 „

Razem 1.015.871.766 zł. — suma pozycji mniej jak w roku 1923 — o 472.650.318 zł.

b) Wytwórnice wojskowe, koleje żelazne, lasy państwowe i t. d. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne — 72.717.850. Wporównaniu z prelinina-

rzem na rok 1923, mniej o 138.660.150 zł.

c) Monopole wydatki zwyczajne i nadzwyczajne kupno fabryki surowców 1.880.589.616 zł. — mniej o 611.810.474 zł.

Pisma francuskie o Dmowskim i Korfantym.

Dzienniki francuskie omawiają zmianę gabinetu w Polsce. „Information“, organ kół finansowych, poświęca osobny artykuł, powrotowi Dmowskiego do władzy, uważając to za wypadek najważniejszy, jaki się zdarzył w Polsce od czasu ostatnich wyborów. „Information“ z sympatją wita Dmowskiego, jako męża stanu na wielką

skale, który przez cztery lata dość tajemniczo w cieniu pozostawał. „Information“ podkreśla, że polityka Dmowskiego oznacza wierność francusko-polskiemu sojuszowi, pod który kładł on podwaliny jeszcze w r. 1917 i który uważa za podstawę równowagi europejskiej.

Jerzy Bienaimé pisze w „Victoire“: Dmowski, Korfanty dwaj ludzie energiczni, weszli do rządu. Gabinet Witos'a liczy dziś w swym gronie najlepszych polityków polskich. Oby Polska darzyła

ich zaufaniem, oby wszystkie siły polskie skupiły się pod ich kierownictwem. W razie przeciwnym Polska szłaby ku katastrofom, a jej wrogowie nie omieszkaliby zarzucić jej brak zmysłu politycznego.

Renseigné w „Libre Parole“ pisze: Dmowski jako kierownik zagranicznej polityki Polski, to cały program. Wejście Korfanteo do rządu także nam bardzo cieszy. Rozkład Niemiec tworzy nowe położenie nad Renem. Widzimy, że przemysł zrywa powoli z Berlinem i staje się kością pacierzową ruchu reńskiego.

To samo może zdarzyć się na Śląsku, bo podział Ligi Narodów jest sztuczny. Polska musi dziś prowadzić mocną politykę zagraniczną, ale aby to było możliwe, musi się wzmocnić wewnętrznie i uzdrowić swe finanse.

„Eclair“ podaje życiorys p. Ministra Spraw Zagr. Romana Dmowskiego i cieszy się z objęcia posterunku przez tego człowieka, który w Polsce nowożytnej odegrał rolę pierwszorzędą. „Journal“ wita w Korfantom symbol polskiej żywotności i patriotyzmu, dzięki którym Polacy pokonają wszelkie trudności. „Temps“ powiada, że zmiany w gabinecie są wypadkiem doniosłym, gdyż żaden z dotychczasowych rządów w Polsce nie liczył wśród siebie tylu osobistości kierowniczych.

„Humanité“, pismo socjalistyczne, dzwoni na alarm z powodu wzmocnienia się polskiej prawicy, wskazuje na ogromne stanowisko moralne, jakie p. Roman Dmowski w Polsce zajmuje, twierdzi, że przez swoją politykę na Konferencji Pokojowej obecny Minister Spraw Zagranicznych p. Dmowski opóźnił na szereg lat pochód rewolucji na Zachód i zżyma się na myśl, że Poincare, prezes rządu francuskiego, może być zadowolony ze wzmocnienia się większości narodowej w Polsce.

Na bankiecie wydanym na cześć ustępującego radcy Wielowieyskiego p. Noulens oświadczył w swojej mowie, że opinia francuska z radością dowiaduje się o powrocie do życia politycznego człowieka takiej miary, jak p. Roman Dmowski. Organizator techniczny wojsk polskich p. Archimard w swoim przemówieniu oświadczył, że p. Dmowski jako minister przyniosłby chlubę każdemu narodowi.

Rekrutacja robotników rolnych do robót we Francji

z pow. Kraków, Podgórze, Myślenice, Wieliczka, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dąbrowa, Mielec, Ropczyce i Pilzno odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 listopada w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze L. 30. Rolnicy muszą przedłożyć dowód osobisty z fotografią, wystawiony przez wójta, wyciąg metry-

kalny, świadectwo moralności, książeczkę wojskową, a urodzeni w latach 1905 do 1895, mający kategorię „A“, także zezwolenie z powiatowej komendy uzupełnień, wreszcie niepełnoletni zezwolenie ojca lub opiekuna, poświadczone przez urząd gminny. Mogą być przyjęci ludzie zupełnie zdrowi i silni, gdyż poddani będą oględzinom lekarskim.

Kalendarz ilustrowany „ZORZA“ na rok 1924.

Wyjdzie z druku przed 15 listopada.

Kalendarz tegoroczny zawiera treść szczególnie pouczającą i urozmaiconą. Są w nim prace posłów: Ad. Chętnika (o muzeach), J. Kaweckiego (o rolnictwie w Czechach), St. Kozickiego (o obecnym Rządzie narodowym), ks. prał. M. Nowakowskiego (o życiu religijnem w Polsce), J. Załuski (o ministrach obecnego rządu narodowego) i wiele innych.

Kalendarz zdobiał portrety: Prezydenta, premiera Witosa, wicepremier Korfanteo, ministra Dmowskiego, innych ministrów, obu ks. kardynałów oraz wiele innych ilustracji.

Cena Kalendarza jest możliwie niską, bo wynosi 100 tysięcy marek, zaś wraz z przesyłką poleconą 115 tysięcy marek.

Kto bierze kalendarzy 10, ten 11-ty kalendarz dostaje bezpłatnie.

Pieniądze oraz zamówienia przysyłać należy wprost:

WYDAWNICTWO „ZORZA“
WARSZAWA, NOWY-SWIAT 22.

KRONIKA.

Stronnictwa polskiej większości: Związek Ludowo-Narodowy, P. S. L. Piast, Chrześcijańska Demokracja i Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe urządzają w niedzielę dnia 18 b. m. w Krakowie, w sali „Sokoła“ o godz. 3 popoł. wspólny wielki wiec w sprawie wypadków w Krakowie. Członkowie nasi, którzy przyjadą na wiec z Zach. Małopolski, winni zgłosić się po zaproszenia do Sekretarjatu Zw. L. N., Kopernika 8.

PROF. GŁABIŃSKI, PREZES KLUBU Z. L. N. Na ostatniem posiedzeniu klubu parlamentarnego Z. L. N., p. Stanisław Kozicki, zrezygnował z zajmowanego stanowiska prezesa klubu na rzecz prof. Stanisława Głabińskiego.

Po objęciu przewodnictwa p. Głabiński wyraził uznanie p. Kozickiemu za wydatną jego działalność w tak trudnym okresie parlamentarnym.

ZNIESIENIE MIN. POCZT I TELEGRAFÓW. Komisje prawna i administracyjna na wspólnem posiedzeniu przyjęły w drugim czytaniu projekt ustawy o zniesieniu Min. poczt i telegrafów. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele stronnictw większości. Referentem jest p. Kozłowski (ZLN).

SZKOŁA GOSPODARCZA DLA DZIEWCZĄT.

W dniu 1 grudnia 1923 r. rozpocznie się w szkole rolniczej żeńskiej, pod kierownictwem SS. Służebnic Najśw. Serca Jezusowego w Przemyśle, kurs 11-miesięczny z programem Wys. Ministerstwa Roln. i Dóbr Państwa ze szczególnem uwzględnieniem gotowania, kroju i szycia. Nauka bezpłatna. Koszta utrzymania bardzo umiarkowane w naturaljach. Bliższych informacji udziela Zarząd szkoły SS. Służeb. Najśw. Serca Jezusowego w Przemyśle, ul. Szczytowa 1. 16. Ogłoszenie z terminem 3 stycznia odwołuje się.

KALENDARZ POLSKI NA ROK 1924. Cena 75.000 M. (do 15 listopada) bez poczty. Kto zamawia 6 egzemplarzy, nie płaci poczty.

Zamawiać: Biblioteko Religijna, Lwów, pl. Kapitulny 7.

Szósty już rocznik Kalendarza Polskiego najlepiej świadczy o jego pożytności. Rocznik obecny obejmuje bogatą treść: Kto kupi, nie będzie żałował.

ODJAZD OKRETU „LAFAYETTE“. Dnia 5-go listopada 1923 roku odpłynął z Hawru okret „Lafayette” w drodze do Kuby, unosząc na swym pokładzie około 100 pasażerów z Polski.

Adwokat i obrońca

Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE

ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

PARCELACJA

Dobrostan [folwark Kiertyna] pow. Gródek Jagiell. 375 mg roli, 125 mg. łąk, [pastwisk] 1/2 godziny koleją od Lwowa, 5 kl. od stacji kol. Kamieniobrób, 25 kl. szosą od Lwowa pomiędzy miastami pow. Gród. Jagiell. i Jaworów. Budynki w średnim stanie.

Gleba urodzajna, glina piaszczysta z domieszką próchnicy przepuszczalna w kulturze. Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast pow. łatwy zbył produktów ziemnych i mleczarskich.

Łatwe nabycie budulca.

Możność zarobkowania furmanki przy zwózce drzewa.

W okolicy obfite lasy. Cena 30 cent. żyta za morg. Na miejscu udziela informacji nasz delegat.

Szczegółowe informacje udziela:

BANK ZIEMIEN S. A. we Lwowie ul. Kopernika 4.

Najkrótsza droga! do Najszybsza podróż!

BRAZYLJI i ARGENTYNY

AMERYKA POŁUDNIOWA

POSPIESZNE I PASAŻERSKIE
OKRETY CO 2 TYGODNIE.

CAŁE KOSZTA PODRÓŻY
3-cią KLASA 63 DOLARÓW

WARSZAWA
Królewska 39.



OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI
WPROST DO PORTU.
KARTY OKRĘTOWE SPRZEDAJE
UDZIELA BEZPŁATNIE
WSZELKICH INFORMACJI

KRAKÓW
Radziwiłłowska 23.

COSULICH LINE

FRENCH LINE

„COMPAGNIE GENERALE TRANSATLANTIQUE“

WARSZAWA, ul. Królewska 27.

LWÓW, ul. Grodecka 83. BRZEŚĆ nad Bugiem, ul. Mikołajewska 32.

Stała i regularna komunikacja do

KUBY (La Havane) i **MEKSYKU** (Vera-Cruz)

dużymi, luksusowo urządzonymi okrętami. Pasażerowie w 2 i 4 osobowych kajutach.

Nasze wielkie i luksusowe okręty odchodzą regularnie co tydzień

z HAVRU do NEW-YORKU

Baczność! Emigranci do Kuby i Meksyku!

Biorąc pod uwagę znaczny spadek marki polskiej w ostatnich czasach i wchodząc w położenie szerokich rzesz emigrantów, Zarząd „FRENCH LINE“ postanowił obniżyć ceny przejazdu **do Kuby i Meksyku** w sposób następujący:

do KUBY 3-cia klasa zwykła **75** dolarów.
3-cia klasa ulepszona **100** dolarów.

do MEKSYKU 3-cia klasa zwykła **80** dolarów.
3-cia klasa ulepszona **105** dolarów.

Po szczegółowe informacje, dotyczące wyjazdu do powyższych krajów, zwracać się do

„COMPAGNIE GENERALE TRANSATLANTIQUE“ (FRENCH LINE)

Warszawa, ul. Królewska 27. — Lwów, ul. Grodecka 83.

Brześć nad Bugiem, ul. Mikołajewska 32.